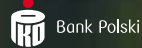


BRAWO BANK

Poradnik ekonomiczny dla najmłodszych



BEZPIECZNE KIESZONKOWE

Detektyw wyjaśnia jak pilnować
pieniędzy na wakacjach

EKOLOGIA NA WAKACJACH

O środowisko dbamy cały rok

TO JUŻ LATO, CO TY NA TO?

Wreszcie przyszło lato, w szkole wybrzmiał ostatni dzwonek i rozpoczęły się wakacje – czas wypoczynku, wspaniałych przygód i fascynujących podróży. Kasia i Kuba czekali na nie cały rok. Przywitali więc wakacje głośnym „Huurraa!!!” i od razu zaczęli się pakować.

Ponieważ poszło im sprawnie i z głową, w tym numerze „Brawo Banku” to oni doradzą wam, co zabrać nad morze, o czym pamiętać, jeśli jedziemy w góry, i co może przydać się na Mazurach.

Kilka cennych rad ma dla Was również Detektyw Oszczędek. Koniecznie przeczytajcie opowiadanie „Bezpieczne kieszonkowe”, a dowiecie się, jak zadbać o bezpieczeństwo pieniędzy na wakacjach, co zrobić, by nie zgubić całego kieszonkowego, i jak być gospodarzem. W wakacje częściej mamy też kontakt z naturą. Dlatego przypominamy: od ekologii nie ma urlopu. Bądźcie eko przez cały rok i nie zapominajcie, jakim skarbem są dla nas czyste powietrze, woda, zieleń lasów. A gdy będziecie leżeć na zielonej trawie, weźcie kredki albo flamastry i puśćcie wodze fantazji. Od teraz w każdym numerze „Brawo Banku” czeka na was kolorowanka.

A my bardzo dziękujemy Wam za pierwsze nadesłane prace w konkursie „Wakacje żyrafy Lokatki” i razem z naszą podopieczną czekamy na kolejne. Do wygrania iPody shuffle.

Cudownych wakacji i niezapomnianych wspomnień!

AHOJ, PRZYGODO!

W TYM NUMERZE

3 CHCIAŁEM BYĆ MISTRZEM OLIMPIJSKIM

Daniel Olbrychski opowiada o swoich pasjach.

4 BEZPIECZNE KIESZONKOWE

Detektyw wyjaśnia jak pilnować pieniędzy.

7 PAKOWANIE Z GŁOWĄ, CZYLI JEDZIEMY NA WAKACJE

Niezbędnik małego podróżnika.

8 GRY I ATRAKCJE, BAW SIĘ W WAKACJE

Brawo zabawy na lato.

10 EKOLOGIA NA WAKACJACH

O środowisko dbamy cały rok.

12 O PRZYRODĘ DBAJ I W ZIELONE GRAJ

Krzyżówka, rebusy i inne łamigłówki.

14 KOŁOROWANKA

Dla wszystkich, którzy lubią wypełniać kontury barwami.

16 NAKRĘTKI

Słowa i nuty kolejnej piosenki.



CHCIAŁEM BYĆ MISTRZEM OLIMPIJSKIM

Daniel Olbrychski zagrał w wielu krajowych i zagranicznych superprodukcjach. Zdjęcia do filmów, w których grał, kręcone były między innymi w brazylijskiej puszczy, Himalajach, Tokio i na pustyni Sahara. Jego wielką pasją jest sport.

KIM CHCIAŁ PAN ZOSTAĆ, GDY BYŁ PAN DZIECKIEM?

Od najmłodszych lat byłem przekonany, że zostanę mistrzem olimpijskim... tylko nie wiedziałem jeszcze w jakiej dyscyplinie. Zwykle dochodziłem do pierwszego etapu, wygrywałem – w hokeju, boksie, szermierce, biegach, jeździectwie, a później odpuszczałem i brałem się za kolejną dyscyplinę.

SPORT PRZYDAŁ SIĘ W KARIERZE AKTORSKIEJ?

Oczywiście. Jeździectwo doskonale sprawdziło się na planach filmów historycznych. W filmie „Jowita” grałem biegacza i tam można zobaczyć, że przebiegłem na zupełnym luzie 400 metrów w minutę. Grałem szermierza, boksera, a w „Panu Wołodyjowskim” nawet podciągałem się sam na jednej ręce – obyło się bez dublerów.

DLACZEGO ZDECYDOWAŁ SIĘ PAN NA AKTORSTWO?

Długo miałem dylemat, co wybrać: sport wyczynowy czy aktorstwo? Ale gdy już w liceum

zauważyłem, że w studio telewizyjnym zarabiam więcej, niż w tamtym czasie wynosiła emerytura mojej mamy, to pomyślałem sobie, że to jest poważne zajęcie. Zrozumiałem, że mogę zarabiać na własne utrzymanie, recytując wiersze w telewizji i – co więcej – że ta praca pozwala mi utrzymać kilkuosobową rodzinę.

ZAGRAŁ PAN Z ANGELINĄ JOLIE W FILMIE „SALT”. JAK WSPÓŁPRACOWAŁO SIĘ Z TĄ GWIAZDĄ?

Angelina Jolie jest kwintesencją piękna i profesjonalizmu. Poznaliśmy się 27 marca, akurat w dniu sto pierwszych urodzin mojej cioci. Kiedy powiedzieliśmy jej o tym zdarzeniu, natychmiast poprosiła o kartkę i narysowała na niej serce, podpisując: Happy Birthday Irena. Zrobiliśmy wtedy zdjęcie, które do dziś stoi obok łóżka cioci. Taka właśnie jest Angelina. Później były rozmowy o gromadce jej pięknych dzieci. Pracowało nam się bardzo dobrze. Bardzo zadowolony reżyser



nazywał nas „fantastic act machine”, czyli fantastyczną maszyną aktorską, ponieważ Angelina i ja byliśmy zawsze dobrze przygotowani i niezawodni.

WAKACJE PRZED NAMI. GDZIE PAN NAJCHEŃNIEJ SPĘDZA WOLNY CZAS?

Niegdyś marzyłem o dalekich podróżach i te marzenia udało mi się zrealizować przy okazji kręcenia filmów. Byłem w brazylijskiej puszczy, Tokio, Himalajach, Tybecie, Indiach, Stanach Zjednoczonych, Rosji. Teraz, gdy mam wolne, lubię spędzać czas w zakątkach mi najbliższych. To jest moje Podlasie nad Bugiem i ukochane okolice Kazimierza. Od piętnastu lat mam wierzchowca, którego na wakacje zawsze zabieram ze sobą. Urlop jest doskonałą okazją do konnych przejażdżek.

ŻYCZYMY WSPANIAŁYCH WAKACJI I DZIĘKUJEMY ZA ROZMOWĘ.

BEZPIECZNE KIESZONKOWE

– Poproszę te malinowe i jeszcze gałkę waniliową i jagodową, i może jeszcze...

– Kuba musiał się chwilę zastanowić.

Najchętniej kupiłby wszystkie smaki, tak uwielbiał lody. Ale czy któryś wafelek pomieści taką liczbę lodowych kulek?



– Na samej górze niech będą czekoladowe. To moje ulubione. Są pyszne! Najlepsze! – Kuba nie mógł się już doczekać swojej porcji.

– E tam, najlepsze są jagodowe – Kasia miała swoje zdanie. Przymknęła oczy i wyobraziła sobie, że zamiast na plaży przy budce z lodami jest w lesie pełnym jagód. – Są takie słodkie i pachną lasem.



Z zadumy wyrwało ją pytanie brata.

– A pani jakie lody lubi najbardziej? – chłopiec zwrócił się do ekspedientki.

– Ja lubię wszystkie smaki – odpowiedziała dziewczyna.

Zarówno Kubie, jak i Kasi wydało się to dziwne, bo przecież każdy smak jest inny i zabiera nas do innego świata.

– No cóż. Widocznie nie każdy tak ma – pomyślała Kasia, a Kuba sięgnął do kieszeni spodenek po pieniądze.

PUSTE KIESZENIE

– O rety! – chłopiec jęknął przeżony, bo kieszeń była pusta. Szybko sięgnął drugą ręką do drugiej kieszeni. W niej też nie było pieniędzy. Na wszelki wypadek sprawdził jeszcze raz, wyciągnął obie kieszenie spodni na zewnątrz i spojrzał bezradnie na siostrę.

– Trzymałeś pieniądze w kieszeniach? – Kasia nie mogła uwierzyć. – Przecież stąd mogą łatwo wypaść.

Kuba słuchał siostry, ale bardziej rozglądał się dookoła, próbując



sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz widział swoje kieszonkowe. To był ich pierwszy dzień pobytu nad morzem. Dopiero co przyjechali...
– No więc... – myślał gorączkowo. – Pieniądze na pewno były, gdy budowaliśmy zamek z piasku. Pamiętam, bo raz o mały włos mi nie wypadły. A potem graliśmy w piłkę. Może wtedy je zgubiłem? Albo gdy szliśmy kupić lody. No właśnie, lody! Kuba

spojrzał na upragnione cztery smaki: malinowy, waniliowy, czekoladowy, jagodowy i zanim zdążył się odezwać, usłyszał głos stojącego w kolejce Detektywa Oszczędka.
– To może ja zapłacę – powiedział do ekspedientki i wręczył jej kilka monet.

GŁĘBOKO W PLECAKU

– Jak dobrze, że pan tu jest – ucieszył się chłopiec. – Musi mi pan pomóc. Wypadły mi gdzieś tu, na plaży. Nie wiem, kiedy to się mogło stać. Przecież ich pilnowałem – Kuba był wyraźnie poruszony zgubieniem pieniędzy.
– Ale mówiłam ci, żebyś nosił wszystkie cenne rzeczy w saszetce na szyi – przypomniała mu siostra i spojrzała na Detektywa. Oszczędek nic nie powiedział. Przypomniał mu się jego wakacyjny wyjazd sprzed lat. Był wtedy trochę bardziej roztargniony i tak jak Kubie teraz przytrafiła mu się nieprzyjemna przygoda. Pierwszego dnia urlopu zgubił wszyst-



kie pieniądze. Też wypadły mu z kieszeni.

– Zgadza się, trzymanie pieniędzy w kieszeniach nie jest bezpiecznym sposobem. Ale zaraz, zaraz... mam nadzieję, że to nie było całe twoje kieszonkowe? – Detektyw spojrzał uważnie na Kubę.

– Całe – odpowiedział ze łzami w oczach chłopiec. – Miałem część schować głęboko w plecaku i zostawić w pokoju, ale zapomniałem.

SPRAWDZIAN SAMODZIELNOŚCI

Detektyw Oszczydek wiedział, że znalezienie pieniędzy na plaży nie będzie łatwe, ale nie chciał bardziej

martwić chłopca. Całą trójką udali się na poszukiwania.

– Następnym razem pamiętaj, że możesz też dać swoje kieszonkowe na przechowanie opiekunowi, mamie albo tacie – mówił Detektyw. – A sobie zostaw tylko niewielką kwotę na drobne wydatki.

– Na lody albo na coś do picia – wtręciła Kasia, która rok temu na kolonii zaliczyła na piątkę sprawdzian z gospodarowania pieniędzmi. Tak podzieliła kieszonkowe, że nie tylko wystarczyło jej na cały wyjazd, ale na koniec kupiła jeszcze wszystkim prezenty – pamiątki.

– Macie rację – przyznał Kuba, który nie chciał, by spotkała go jeszcze jedna taka przykra przygoda.

– I tak samo pilnujemy dokumentów – przypomniał Detektyw. – Legitymację szkolną, kartę pływacką i kartę rowerową też nosimy w saszetce na szyi. A gdy chcemy się wykąpać w morzu, najlepiej

JAK MĄDRZE GOSPODAROWAĆ PIENIĘDZMI NA WAKACJACH?

Bartłomiej Bańka, uczeń SP im. Marii Konopnickiej w Leszczynie Szlacheckim

Trzeba dobrze i z rozmysłem kupować, żeby pieniędzy wystarczyło na inne wakacyjne dni.

zostawić je dorosłemu.

– Patrzenie, jaki wielki – Detektyw przerwał na chwilę, bo właśnie doszli do ogromnego piaskowego zamku.

– To nasz – pochwaliło się rodzeństwo, a Detektyw pochylił się i zaczął oglądać budowlę ze wszystkich stron. Zamek miał cztery wieże, fosę, bramę, ogromny dziedziniec i ... – A tu jest chyba miejsce na skarbiec – powiedział Detektyw i wykopał spod piachu zwinięty plik banknotów. Kuba aż podskoczył z radości. – Następnym razem ja zapraszam na lody. Jaki smak lubi pan najbardziej? – zapytał.



PAKOWANIE Z GŁOWĄ, CZYLI JEDZIEMY NA WAKACJE

Hurra! Wakacje! – Kuba rzucił plecak w kąt pokoju, a Kasia zaczęła skakać z radości. Chwilę później rozłożyli na podłodze mapę Polski i zaczęli planowanie.

KASIA: Teraz tylko zastanówmy się, co zabrać na wyjazd nad morze. Przecież nie mogą to być rzeczy, w których na co dzień chodzę do szkoły.

KUBA: Ja jadę tylko w szortach, masce i płetwach.

KASIA: Hmm, ciekawe, co zrobisz, gdy zacznie padać albo gdy tata, jak co roku, zabierze nas na lody do tej bajecznej kawiarni u pana Albina. Albo gdy pojedziemy do oceanarium...

KUBA: No dobra, przyda się jeszcze płaszcz przeciwdeszczowy, kalosze, dżinsy, kilka koszulek. I jakieś spodnie z dobrymi kieszeniami, ciepła bluza, najlepiej rozpinana. Powiedz lepiej, co zabrać, gdy w sierpniu pojedziemy do cici w góry?

KASIA: Jak to co? Najważniejsze są buty do chodzenia po górach, kompas, bidon i śpiwownik. Będziemy z cicią śpiewać przy ognisku.

KUBA: Zapomniałaś o mapie, fince i latarce. Przyda się podczas nocnych podchodów. Pamiętasz, jak rok temu się zgubiłaś? To dopiero była frajda!

KASIA: No dobrze. Widzę, że się przygotowałeś na wakacyjne wyjazdy. A jeśli ktoś jedzie na kolonię na Mazury? Co powinien zabrać?

KUBA: Sztormiak, niezbędny na łódkę podczas deszczowych dni. Przydadzą się też kalosze i buty do wody. I coś na komary i kleszcze.

KASIA: To prawda. Owady uwielbiają mazurski klimat. Trzeba spryskiwać się wieczorami i przed każdą wycieczką do lasu. A skoro o wycieczkach mowa, to jeszcze mały plecak. Przyda się, i to niezależnie, czy jesteśmy w górach, nad morzem czy na Mazurach.

KUBA: Oj tak, zawsze zabieramy go ze sobą na spacer i wycieczki.

KASIA: A misia bierzesz?

KUBA: No co ty. Był już ze mną na wyjeździe w zeszłym roku.

KASIA: A ja zabieram mojego tygrysa.

KUBA: Ciekawe tylko, w co się z tym wszystkim spakujesz?

KASIA: Teraz w walizkę. Nad morze czy na kolonie lepiej wziąć

walizkę. Zwłaszcza, gdy jedziemy pociągiem lub autobusem. Jeślibyśmy jechali na obóz albo w góry, to lepiej wziąć plecak. Jest wygodny do noszenia.

KUBA: A tata mówił jeszcze, że gdziekolwiek jedziesz, weź też czapkę od słońca, okulary i krem z filtrem.

KASIA: Fakt. Niefajnie byłoby się spiec na raka. Słońce jest super, ale w nadmiarze może zaszkodzić.



JAKIE MASZ WAKACYJNE PLANY?

Marlena Bańka, uczennica SP im. Marii Konopnickiej w Leszczynie Szlacheckim

W wakacje planuję pojechać do Warszawy, do ZOO w Płocku oraz do Muzeum Dinosaurów koło Łodzi, gdzie jest najprawdziwszy park jurajski. Oprócz dinosaurów są tam wykopaliska i miejsce dla poszukiwaczy złota. Już nie mogę się doczekać.

GRY I ATRAKCJE,

1

UZUPEŁNIJ RYMOWANKĘ, ZNAJDUJĄC ODPOWIEDNIE SŁOWO.
POMOGĄ CI OBRAZKI.

Zimne, słodkie i pachnące jemy w dni gorące.



Najprzyjemniej jest na plaży, kiedy mocno praży.



Z oszczędzaniem za pan brat, a w zasięgu cały

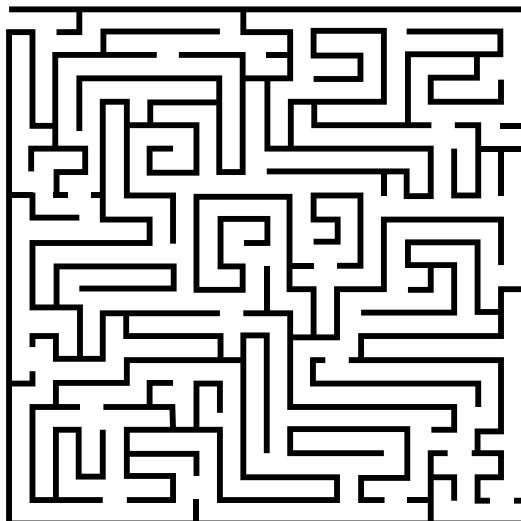


Kto bezpiecznie lokuje, ten potem nie żałuje.



2

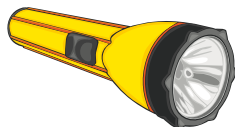
KASIA I KUBA MAJĄ DUŻO BAGAŻY.
POMÓŻ IM ZANIEŚĆ JE NA ODPOWIEDNI PERON.



BAW SIĘ W WAKACJE

3

CO KASIA Z KUBĄ POWINNI SPAKOWAĆ JADĄC NA WAKACJE W GÓRY?
WYBIERZ TYLKO PIĘĆ RZECZY I ZAZNACZ JE KÓŁKIEM.



4

POMÓŻ DETEKTYWOWI POLICZYĆ,
ILE PIENIĘDZY ZOSTAŁO MU W PORTFELU?

DETEKTYW OSZCZĘDEK WYPŁACIŁ Z BANKU 500 ZŁ I JEDZIE NA WAKACJE. PO DRODZE KUPIŁ BILET AUTOBUSOWY ZA 3 ZŁ, BILET NA POCIĄG ZA 55 ZŁ, KAPELUSZ SŁOMKOWY ZA 20 ZŁ, ZA BUTELKĘ WODY MINERALNEJ ZAPŁACIŁ 2 ZŁ, A 150 ZŁ WYJĄŁ Z PORTFELA I SCHOWAŁ GŁĘBOKO W PLECAKU.

$$2 \times 100 \text{ ZŁ} + 6 \times 5 \text{ ZŁ}$$



$$2 \times 50 \text{ ZŁ} + 2 \times 20 \text{ ZŁ} + 3 \times 5 \text{ ZŁ}$$



$$3 \times 50 \text{ ZŁ} + 1 \times 100 \text{ ZŁ} + 1 \times 20 \text{ ZŁ}$$



ĘKOLOGIA NA WAKACJACH



– Jednorazowe kubki, talerzyki i sztućce? Przecież to nieekologiczne!
– oburzyła się Kasia na widok plastikowych naczyń porozrzucanych na leśnej polanie. – Nie dość, że ktoś ich używa, to jeszcze po sobie nie sprząta. I pewnie nie wie, ile lat takie naczynia się rozkładają.

– Plastik to największe utrapienie środowiska. Foliowe reklamówki produkuje się w kilka sekund, używa ich kilkanaście minut, a rozkładają się nawet 400 lat
– przyznał Jan Ekspert, który o ekologii wie prawie wszystko.
– To tak jak niektóre papierki od cukierków – dodał Kuba. – Zresztą, nawet jeśli rozkładałyby się szybciej, nie znaczy, że można je gdziekolwiek rzucać. Tak jak

i biletów do kina. Kartka A5 rozkłada się od 3 do 5 miesięcy.
– A taka plastikowa butelka?
– zapytał Detektyw Oszczędek
– Jeszcze dłużej, bo do 800 lat
– odpowiedział Jan Ekspert.

ŚMIETNIK W LESIE

Była piękna niedziela i cała czwórka tradycyjnie już wybrała się na piknik do lasu. Zapakowali jedzenie, koc, piłkę, paletki do

badmintona. Gdy dojechali na miejsce, okazało się, że las zmienił się w jeden wielki śmietnik. Na ścieżce i polanie pełno było plastikowych opakowań, puszek, papierków, kapsli. Foliowe torebki fruwały z wiatrem.
– To pewnie sprawka jakichś nieodpowiedzialnych ludzi
– powiedział Kuba.
– Takich, co to nie wiedzą, że od ekologii nie ma urlopu

i o środowisko trzeba dbać cały rok – dodała Kasia.

– I że wystarczy kawałek szkła, sucha ściółka i trochę słońca, by w lesie wybuchł pożar – Detektyw Oszczydek podniósł szklaną butelkę.

– Nie mamy wyjścia, musimy tu posprzątać – stwierdził Jan Ekspert i wszyscy zgodnie zabrali się do pracy.

– A jak już posprzątam, rozpalamy ognisko, prawda? – upewniał się Kuba.

– Tak, na polanie. Tam jest miejsce specjalnie do tego przeznaczone

– odpowiedział Jan Ekspert.

EKOLOGICZNE PODRÓŻOWANIE

Godzinę później las znów lśnił czystością, Kuba z Kasią grali w badminton, Jan Ekspert czytał gazetę, a Detektyw Oszczydek rozłożył się na kocu i rozmyślał.

O ekologii, segregowaniu śmieci, oszczędzaniu wody, czystym powietrzu.

– A jak podróżować ekologicznie? – zapytał nagle.

Jan Ekspert podniósł wzrok znad gazety, uśmiechnął się pod nosem i zaczął tłumaczyć:

– Na niewielkich dystansach najlepiej chodzić pieszo albo jeździć rowerem. W dalszą podróż jedźmy pociągiem, ewentualnie autobusem.

– A co z samochodem? – zainteresowało się rodzeństwo.

– Korzystać wtedy, gdy nie ma wyjścia. A jeśli jest naprawdę niezbędny, wybrać model o najmniejszej emisji substancji szkodliwych i nie jeździć szybko. A jeśli jedziemy w tym samym kierunku co nasz sąsiad, to umawiać się na wspólną podróż, tak żeby każdy sam nie jechał samochodem. A przy okazji... wiecie, że produkcja jednego samochodu powoduje emisję od 20 do 40 ton dwutlenku węgla? Dla porównania czołg waży około 50 ton.



DLACZEGO WARTO ŻYĆ EKOLOGICZNIE?

Jakub Bogdański, uczeń SP im. Marii Konopnickiej w Leszczynie Szlacheckim

Warto żyć ekologicznie, bo wtedy nie zanieczyszczamy planety, środowiska i żyjemy zdrowo. To nie trudnego. Wystarczy nie śmiecić i zwracać uwagę, gdy widzimy, że ktoś inny śmieci. Nie niszczy też przyrody, segregujemy śmieci, oszczędzamy wodę i energię.

O PRZYRODĘ DBAJ

1

ROZWIĄŻ REBUSY, A ODGADNIĘTE HASŁA WSKAZĄ NAZWY KILKU POLSKICH MIAST, KTÓRE MOŻNA ZWIEDZIĆ PODCZAS WAKACJI.

G



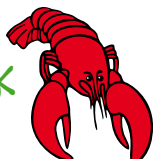
□□□□□□□□



TKI=CŁAW

□□□□□□□□

K



ÓW

□□□□□□□□

SAN



IERZ

□□□□□□□□□□

2

DO KTÓREGO POJEMNIKA WRZUCISZ ŚMIECI?
POŁĄCZ ODPADY Z ODPOWIEDNIM POJEMNIKIEM.
DO RYSOWANIA UŻYJ KREDKI W KOLORZE WŁAŚCIWEGO POJEMNIKA.



I W ZIELONE GRAJ

3

WYKREŚL Z PÓL NAZWĘ PRZEDMIOTU, KTÓRY WIDZISZ NA OBRAZKU.

OKOSZCLA

RYMAPSKA

PIZAMSEKAI

SZARMIOŁAKOT

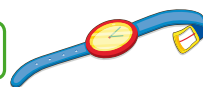
ZDRZEKAWO



4

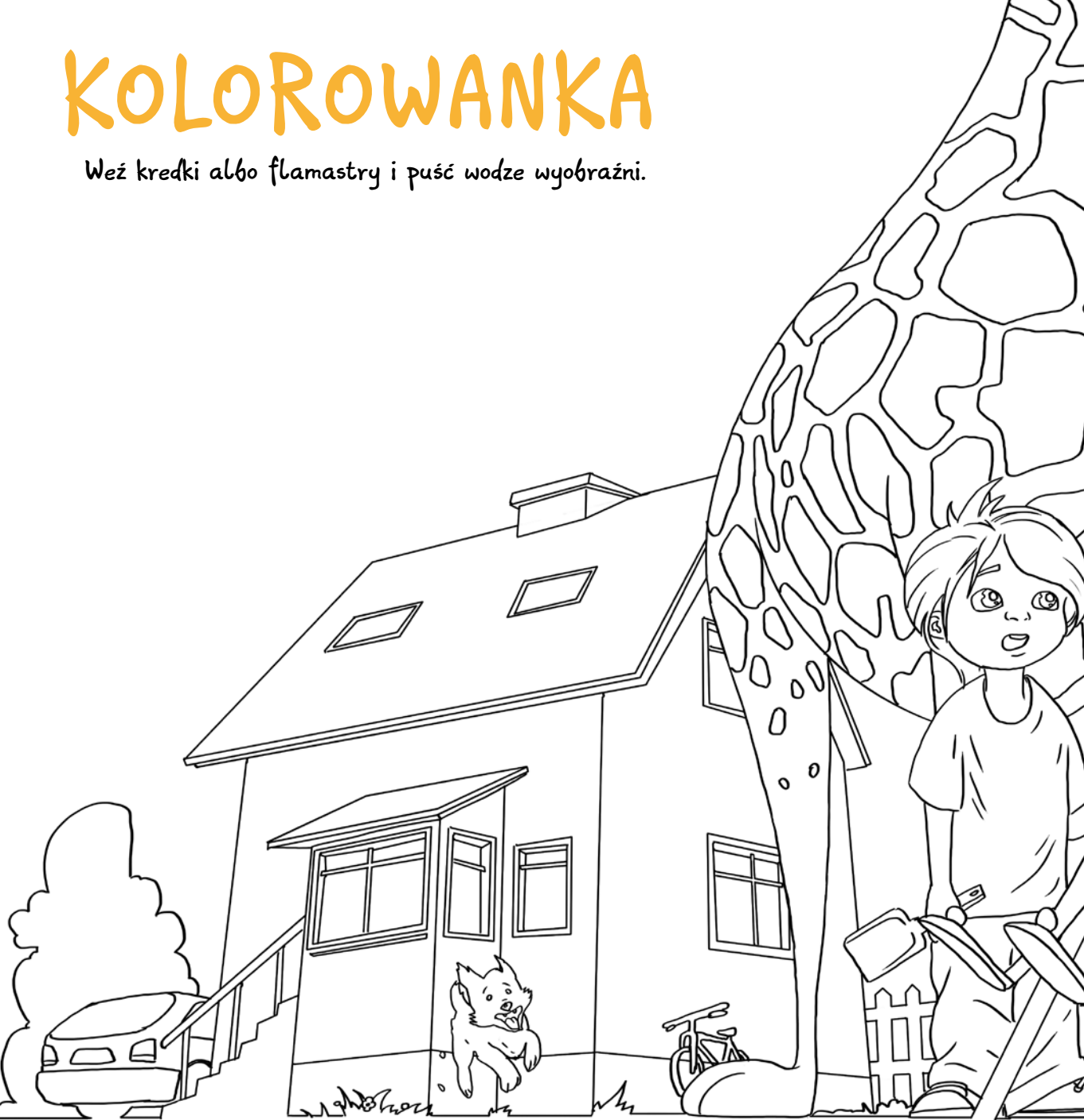
ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ: WPISZ W WYZNACZONE POLA NAZWY PRZEDMIOTÓW POKAZANYCH NA OBRAZKACH.

ROZWIĄZANIE PODPOWIE CI, JAK NAZYWA SIĘ NAUKA O OCHRONIE ŚRODOWISKA.



KOLOROWANKA

Weź kredki albo flamastry i puść wodze wyobraźni.



KONKURS PLASTYCZNY TRWA!

Swoje propozycje przesyłajcie do nas do 31 lipca 2012 r. na adres:

PKO Bank Polski Departament Komunikacji Korporacyjnej,

ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa

Nie zapomnijcie o dopisku: „Wakacje żyrafy Lokatki”.



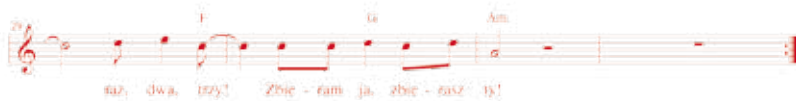
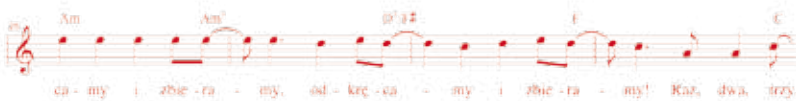
Nasza podopieczna – Żyrafa Lokatka z warszawskiego zoo – skończyła dwa lata i wybiera się na wakacje. Podpowiedz Lokatce, gdzie może pojechać. Narysuj, namaluj lub zrób kolaż. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone! Do wygrania iPody shuffle.

Regulamin konkursu znajduje się na www.pkobp.pl/sko w zakładce „Konkursy”.



NAKRĘTKI

muz. Krzysztof Marzec
sł. Andrzej M. Grabowski



Szczęścia szukasz, nie wiesz gdzie,
myślisz o tym całe dnie,
Pomóż innym - dobra myśl!
Pomóż innym - zacznij dziś!
Jeśli zrobić coś masz chęć,
w naszą akcję też się wkręć!
Zacznij zbierać właśnie dziś!
Nie kosztuje to cię nic...

Wkręć się bracie, wkręć się siostrzo,
nasza akcja rusza ostro!
Ja mam chętkę na nakrętkę,
ty masz chętkę na nakrętkę!
Odkręcamy i zbieramy,
odkręcamy i zbieramy!
Raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy,
zbieram ja, zbierasz ty!

Za nakrętki będzie skarb,
skarb naprawdę wiele wart!
To nie żaden pusty gest,
to prawdziwa pomoc jest!
Chorym dzieciom pomoc chcesz,
więc zakrętki zbieraj też,
Zacznij zbierać właśnie dziś!
Nie kosztuje to cię nic...

To dopiero niezła draka,
będzie wózek dla dziecka!
Razem akcję nakręcamy,
chorym dzieciom wózki damy!
Odkręcamy i zbieramy,
odkręcamy i zbieramy!
Raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy,
zbieram ja i zbierasz ty!